

**Recenzja publikacji *Pielgrzymki Józefa Goja do Ziemi Świętej w 1902 i 1905 roku. Edycja tekstów źródłowych. Studia i materiały*, red. J. Myszor, Katowice 2023**

W ramach serii Źródła do Dziejów Kościoła Katolickiego na Górnym Śląsku ukazała się niedawno – jako jej 33. pozycja – publikacja pt. *Pielgrzymki Józefa Goja do Ziemi Świętej w 1902 i 1905 roku. Edycja tekstów źródłowych. Studia i materiały* pod red. Jerzego Myszora (Katowice 2023). Do materiałów, które zostały tam zamieszczone, redaktor odwoływał się wcześniej w monografii autorskiej *Pielgrzymki śląskie do Ziemi Świętej w latach 1840–1914* (Katowice 2017). Dzięki jego kolejnemu przedsięwzięciu – przygotowaniu transkrypcji tychże tekstów, ich opracowaniu edytorskiemu i wydaniu z komentarzami merytorycznymi – będą mieć w nie wgląd zarówno badacze wielu dyscyplin (np. historycy, kulturoznawcy), jak i nieprofesjoniści (np. osoby interesujące się przeszłością regionu śląskiego czy tradycją pątniczą).

Koncepcja publikacji została dobrze przemyślana. Zasadnicza jej część – materiały źródłowe (tj. dwa *Opisy pielgrzymek* Józefa Goja do Ziemi Świętej oraz zbiór dwudziestu pieśni pątniczych) – została poprzedzona wstępem redaktora ks. Jerzego Myszora oraz wyjaśnieniami Daniela Dylus, dotyczącymi przyjętych przez nią zasad transkrypcji tekstów. Z kolei po edycji tekstów źródłowych zamieszczono szczegółowe komentarze do nich – językoznawcy i muzykologa. Stanowią one cenne dopełnienie publikacji i wpłyną na świadomy odbiór *Opisów pielgrzymek* Józefa Goja. Publikacja wyposażona została w obszerny, uporządkowany zestaw bibliograficzny, słownik wyrażeń gwarowych oraz indeksy: osobowy, nazw geograficznych i biblijnych.

Faktograficzny wstęp merytorycznie przygotowuje odbiorców do lektury tekstów Józefa Goja. Autor wstępu zapoznaje ich z dziejami pielgrzymek do miejsc świętych, a zwłaszcza z istotą pielgrzymowania do Ziemi Świętej – celami przyświecającymi pątnikom (poszukiwanie śladów ziemskiej wędrówki Zbawiciela, a zarazem upatrywanie w niej sensu metafizycznego – własnej życiowej drogi, która ma być naśladowaniem Jezusa Chrystusa). Podaje informacje na temat pierwszych relacji z pobytu Polaków w Ziemi Świętej w XVI w. i wspomnień z czasów późniejszych (XVII i XIX w.). Pisze o uwarunkowaniach polityczno-cywilizacyjnych, które miały wpływ na rozwój ruchu pielgrzymkowego w drugiej połowie XIX w. Szczegółowo opisuje ruch pielgrzymkowy ze Śląska do Ziemi Świętej w tym okresie (będzie to istotne dla prezentacji opisanych przez Goja pielgrzymek). Czytelnik dowie się m.in., jakie są źródła informacji o obecności Ślązaków w XIX-wiecznej Palestynie, pozna też przełomowe wydarzenia w dziejach pielgrzymowania ze Śląska do Ziemi Świętej, rolę Towarzystwa Bożego Grobu w diecezji wrocławskiej oraz czasopism i przewodników w upowszechnianiu ruchu pielgrzymkowego.

Redaktor ks. J. Myszor zauważa także ewolucję motywów, którymi kierowali się pątnicy, podejmujący trud dalekiej drogi – były to nie tyle motywy natury poznawczej, ile pragnienie pogłębienia życia duchowego oraz względy ekspiacyjne. Znajdzie to później odzwierciedlenie – podobnie jak informacje o przygotowaniu do rozpoczęcia pielgrzymki – w relacjach Józefa Goja. We wstępie przybliżona zostaje jego biografia. Był Ślązakiem, urodzonym w 1847 r. w Brzezince – wsi należącej do parafii w Mysłowicach, górnikiem, człowiekiem niewykształconym, ale odczytanym (znał dobrze Pismo Święte, teksty

apokryficzne, literaturę dewocyjną) i piszącym po polsku. Po przedwczesnej śmierci żony przeprowadził się z Brzezinki do Piekar Wielkich (niemieckich). W początkach XX w. kilkakrotnie pielgrzymował do Ziemi Świętej. Dwie pielgrzymki, w których brał udział w roku 1902 i 1905, opisał, a następnie relacje te wydał w formie broszur w piekarskiej Oficynie Teofila Nowackiego. Stał się dzięki temu znanym na Śląsku pątnikiem. O trzeciej pielgrzymce w 1908 r. można wnioskować na podstawie informacji w tekście pieśni, dołączonej do wydanej później broszury, opisującej pielgrzymkę do miejsc świętych (Lourdes, Santiago, Rzymu i Loreto). Prawdopodobnie Goj pielgrzymował jeszcze do Ziemi Świętej w 1911 r. oraz w 1914 r. (dowodzi tego wpis jego nazwiska w Księdze hospicjum w Jerozolimie, gdzie zatrzymywali się pielgrzymi).

Zanim czytelnik zaznajomi się z relacjami Goja z dwóch pierwszych pielgrzymek, pozna już ze wstępu ich etapy i nawiedzane miejsca. Ks. Jerzy Myszor – na podstawie tekstów Goja – zrekonstruował bowiem program i przebieg „pąci”, próbował ponadto scharakteryzować autora. Jawi się on w świetle *Opisów pielgrzymek* jako gorliwy i pobożny pątnik, dla którego najważniejszym celem jest obecność w miejscach związanych bezpośrednio z życiem i działalnością Jezusa, z życiem Jego Matki oraz uczniów. Pobytowi Goja w tych „świętych miejscach” towarzyszą głębokie przeżycia duchowe, uczucia wzruszenia i radości, uwielbienie Boga oraz refleksja nad sobą. Jak zauważa autor wstępu, Goj rzadko koncentruje się w swoich relacjach na opisie miejsc, częściej zaś wylicza „wysłuchane” msze św. Ponieważ zarówno on, jak i jego współtowarzysze doskonale znali Biblię, głównie z niej czerpali wiadomości o topografii terenu i uzmysławiali sobie związek odwiedzanego „świętego miejsca” z wydarzeniami ewangelicznymi. Niewykluczone, że Goj, będąc czytelnikiem literatury dewocyjnej, sięgał także do istniejących na Śląsku od II połowy XIX w. druków popularyzujących wiedzę o Ziemi Świętej.

Na materiały źródłowe, które zajmują główne miejsce w publikacji, składają się teksty dwóch broszur Józefa Goja: *Opis pielgrzymki do Ziemi Świętej w 1902 roku* i *Opis pielgrzymki do Ziemi Świętej w 1905 roku*. Jak już wspomniałam, wydane one zostały w Oficynie Wydawniczej Teofila Nowackiego w Piekarach w roku 1903 i 1906. Ponadto do materiałów źródłowych włączono *Pieśni pątnicze ułożone z widzenia i odwiedzenia tychże miejsców świętych*. Są one treściowo i tematycznie związane z pobytem J. Goja w Ziemi Świętej, a zostały przez niego dodane do opublikowanego w 1912 r. *Opisu pielgrzymki na cudowne miejsca, do Matki Boskiej w Lourdes we Francji i do grobu świętego Jakóba Apostoła w Hiszpanji a tamtąd napowrót do Rzymu i do Loreto*.

Problemy dotyczące transkrypcji tekstów źródłowych przedstawiła dr Daniela Dylus. Dokładnie objaśniła założenia przyjęte w obecnej edycji tych tekstów. Kierowała się przy tym zasadami wydawania tekstów dawnych. Zdecydowała, że zachowa te właściwości językowe Józefa Goja, które odzwierciedlała pisownia, m.in. cechy dialektalne (zwłaszcza fonetyczne), archaizmy, wariantywne formy fleksyjne. Dzięki temu opublikowane materiały mogą służyć również historykom języka i dialektologom, np. do badań polszczyzny regionalnej początków XX w. D. Dylus zmodernizowała jednak zapis tam, gdzie nie miał on wpływu na swoistość języka autora, a mógł utrudniać percepcję i rozumienie tekstu przez czytelników, m.in. zrezygnowała z zaznaczania *e* pochylonego (zdarzającego się sporadycznie). Uwzględniła w zapisie obecnie obowiązujące reguły pisowni łącznej i rozdzielnej, wielkich i małych liter, skorygowała tzw. literówki, usunęła błędy interpunkcyjne. Szkoda, że we włączonych do publikacji pieśniach pątniczych nie przyjęto takich samych zasad transkrypcji, jakie zastosowała D. Dylus w tekstach *Opisów pielgrzymek*, lecz zdecydowano, by pozostawić pieśni w takiej formie ortograficznej, w jakiej zostały dołączone do wspomnień J. Goja w 1912 r.

Istotnym komponentem książki są wnikliwe komentarze do edycji tekstów Józefa Goja: dr Danieli Dylus na temat warstwy językowo-stylistycznej *Opisów pielgrzymek* oraz ks. prof. Antoniego Reginka na temat *Pieśni pątnicznych*. D. Dylus wykazuje, jak pielgrzym – prosty górnik Józef Goj – postrzega Ziemię Świętą, świat odmienny mu kulturowo i mentalnie, a także jak werbalizuje swoje obserwacje i przeżycia. Autorka analizuje słownictwo i składnię wypowiedzi, formy gramatyczne (w tym dialektalne), a przede wszystkim zwraca uwagę na sposób prowadzenia przez Goja narracji, wyznaczniki kompozycyjne opisów pielgrzymek, także na środki leksykalno-frazeologiczne oraz ich funkcje. Słowem – wnika w warsztat pisarski Józefa Goja, m.in. starając się wskazać wzorce gatunkowe, do których nawiązywał, i ustalić, z jakich tekstów korzystał w obu broszurach. Odsłania ponadto różne perspektywy, z których autor ukazywał wydarzenia, będąc zaangażowanym uczuciowo pątnikiem, ale też obiektywnym sprawozdawcą. Szczegółowa analiza tekstów pozwoliła D. Dylus rozwiać przypuszczenie niektórych badaczy, że autorem drugiego *Opisu...*, wydanego w 1906 r., nie był Józef Goj, a także wykazać, że dążył on do „ulepszenia” swoich działań twórczych. Zresztą sam się do tego przyznawał, stwierdzając w drugiej broszurze (1906), że pracował nad tekstem przez rok. Jak wynika z analizy językowej, opisy nawiedzanych przez Goja miejsc są w tekście z 1906 r. dokładniejsze (m.in. autor stosuje tam częściej toponimy niż określenia peryfrastyczne), a relacje są bardziej spójne i mniej schematyczne niż w tekście z 1903 r.

Oba *Opisy pielgrzymek* cechuje jednak – jak zauważa badaczka – swoisty eklektyzm relacji, który jest wynikiem korzystania przez autora z różnych wzorców stylistycznych i gatunkowych. Ze względu na ingerencję redaktora oficyny wydawniczej w tekst *Opisu...* pierwszej pielgrzymki występuje tam mniej błędów, staranniejsza jest też budowa składniowa wypowiedzi. Natomiast minimalna obróbka redakcyjna *Opisu pielgrzymki...* drugiej zaważyła na jego niskim poziomie językowo-stylistycznym, m.in. występują tam fragmenty zapisane językiem mówionym, cechy idiolektu autora, gwaryzmy i regionalizmy. Jednakże – zdaniem D. Dylus – relacja z pielgrzymki drugiej jest bardziej ekspresywna i obrazowa niż z poprzedniej. Badaczka dostrzegła troskę J. Goja o szukanie kontaktu z czytelnikami. Autor używa konwencjonalnych form adresatywnych, wyrażających emocjonalny stosunek do odbiorców (np.: *Kochani czytelnicy*) lub zwrotów przejętych ze stylu homilii (np.: *Kochani bracia i siostry*), ale posługuje się też frazami o funkcji perswazyjnej – formułuje pouczenia, które stwarzają dystans między nim a odbiorcami tekstów.

Sygnalizuję tu jedynie wybrane zagadnienia z rzetelnej, kompetentnie przeprowadzonej przez D. Dylus analizy tekstologicznej, językowej i kulturowej *Opisów pielgrzymek*. Jestem przekonana, że lektura komentarza badaczki (który zasługuje na miano studium) zachęci odbiorców do ponownego zapoznania się z tekstami Józefa Goja. Będą już bowiem do tego dobrze przygotowani językowo i motywacyjnie, a także świadomi wartości tych tekstów.

Równie interesujące jak studium dr Danieli Dylus jest opracowanie ks. prof. Antoniego Reginka. Autor omawia genezę i funkcję pieśni pątnicznych i na tym tle sytuuje pieśni Józefa Goja z jego pielgrzymki do Ziemi Świętej. Skupia uwagę na strukturze kompozycyjnej poszczególnych pieśni. Dostrzega m.in. ich zróżnicowanie pod względem budowy zwrotkowej i nieregularną wersyfikację. Stara się ustalić wzorce melodyczne pieśni Goja, podążając tropem zbiorów nutowych znanych wówczas na Śląsku pieśni oraz kierując się nawiązaniem samego Goja do dawnych pieśni. Książd Antoni Reginek podaje też przykład prób zaadaptowania melodii dwóch pieśni religijnych (ze zbioru Oskara Kolberga i *Chorału* Tomasza Cieplika) do tekstu pieśni pątnicznej Goja *O góro Oliwna*.

Zarówno erudycyjny wstęp, jak i szczegółowe komentarze do tekstów źródłowych wzmacniają naukową wartość publikacji. Ma ona duże znaczenie dla badań historycznych, kulturoznawczych i językoznawczych, może również okazać się przydatna w edukacji polonistycznej i katechetycznej. Zasluguje na upowszechnienie wśród szerokiego kręgu czytelników.

**Helena Synowiec**